# Sejm czteroletni

## Mowy ustawy i pisma
zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

1.) Albertrandi J. I. Uwagi nad wolnością drukowania 1. s. d.
2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
3.) Co na tym sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
4.) Dekiert Jan.: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
5.) Glave Karol.: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
6.) Kaspary Jan: 6. 7/II, ~~sa~~
7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.
9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa wielońskiego. 15. 23/III.
14.) Piniński Wojciech: Projekt względem starostw. 16. s. d.
15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
19.) Prośba od officyalistów skarbu koron. 21. s. d.
20.) " miast koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.
21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej w Koronie i W. Ks. L. 23. s. d.
22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.
23.) ~~A~~ Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.
24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.
26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

27.) Stadnicki Franc. 29. 22/X.
28.) Stanisław August 30. 14/IX. 30a 15/III.
29.) Suplika miasta Kovala 31. 30/V.
30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VIII.; 33 10/VIII.
31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.
32.) Trzciński: Projekt względem starostw 35. s. d.
33.) Uniwersał skonf. stanów 36. s. d.
34.) Użalenie na vojewodę Żabę. 37. s. d.
35.) Zalecenie kommisyi skarbu Koron. 38. 25/XII.

R. 1791

36.) Breza Stanisł.: 39. 4/I.
37.) Chołoniewski Ksawery: Reforma żydów 40. s. d.
38.) Czacki Michał 41. 7/XI.
39.) Czarnołozki Adam 42. 27/X.
40.) Głos obywatela do stanów. 43. s. d.
41.) Gorzeński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.
42.) Heyking Henryk. K. 46. 14/II.
43.) Karp M. F. 47. 24/I.
44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.
45.) Lezeński Marcin. 49. 14/IV.
46.) Małachowski Stan. Uniwersał. 50. 7/V.
47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V.
48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.
49.) Poniatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. ed.]
50.) Prawo pod tyt: Miasta nasze krol. wolne 56. 18/IV.
51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. 5/XII.
52.) Skorkowski Albin. Kazim. 58. 9/V.
53.) Sołtyk Stanisław 59. 27/X.
54.) Urządzenie wieczyste Królewszczyzn. 60. s. d.
" " " 61. 19/XII.
55.) Trębicki Ant.: Projekt: Miasta nasze krol. 62 s. d.
" " " " " " 63. s. d.

56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nasze Krol. 64. s.d. [odm. cd]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu Koron. 65. 28/X.
58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.
60.) Zajączek 68. 1/II.
61.) Załuski 69. s.d.
62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Zboinski Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

 

# G Ł O S
# JEGO KROLEWSKIEY MCI.
## NA SESSYI SEYMOWEY
*Dnia 17. Września 1790.*
## MIANY.

Kto Mi przypomina obowiązki Moie, tego Ja poważam tak właśnie, iak bym czynił względem tego, który widząc Mię w ciemney nocy zabłąkanego, manowcami idącego, y stoiącego nad przepaścią, swoią Mnie wsparł ręką, y daley iść nie pozwolił; Wzaiemnie rozumiem, że gdyby Mnie cały Narod mògł słyszeć teraz mowiącego, powinienby Mnie ròwnie poważać, gdy go ostrzegam o przepaści y o gotowych nieszczęściach. Wiek Mòy, zgryzoty, y umartwienia, ktòrych doznałem, pewnie iuż długiego Mi życia kresu nie obiecuią. Po Moiey śmierci Tron osierociały powinien bydź napełniony: będą się do Niego garnąć Ci, ktòrych ambicya wieść będzie, y Ci, ktòrzy w wykonanych iuż zasługach, lub czynić mianych dla Kraiu, Tytuł, lub powod iaki znaydować będą; w takim razie trudno spodziewać się po ludzku, aby iednomyślność całego Narodu ziednoczyła się na wybor iedney Osoby, a iak prędko będzie dwòch Konkurrentow, albo żeby na iednego tylko zgoda nie zaszła, cóż z tego wyniknie? Oto albo Indecyzya Stanu całey Oyczyzny, albo Woyna Domowa; A to są dwie prawie ròwne szkodliwości. A z iakiego źrzodła wynikną? nie z innego, iak z zadawnionego mniemania, że zupełna tylko iednomyślność iest mocna stanowić prawą Elekcyą. Odmianie tego mniemania zaradzić, y szkodliwościom iego zapobiedz, teraz iest właśnie czas, kiedyście Przezacne Stany weszli w dysceptacyą Interregnowey Materyi.

O to idzie, aby po Moiey śmierci nie było wylewu krwi Obywatelskiey y ruiny Kraiu, gdy na iednego Kandydata do Tronu, zupełney całego Narodu nie będzie zgody.

BOG iest Sędzią y świadkiem Moim, że bez żadnego osobistego Interessu, iedynym powodem mowienia Moiego, iest chęć odwrócenia zguby Oyczyzny Moiey, y powinienbym ufać, że to zna Narod, do ktòrego mowię; Ale choćbym był y posądzony niesprawiedliwie, choćby Mi i przypisywano winy, i przestępstwa, ktòrych niemal w mowieniu Moim, nieodrazi, nieod-

ſtraſzy Mnie nigdy nic, ani dziſiay od dopełnienia Powinności Moiey w przeſtrzeganiu Narodu, y w odwracaniu Go od ſzkodliwych dla Niego zamiarów.

Mòwię więc, że ieżeli po śmierci Moiey otworzy ſię pole dla walczących o Tron Kandydatow; to ſamo da naylepſzą ſpoſobność Obcym Potencyom do wdawania ſię w Elekcyą, nayprzod politycznemi zwykłemi poſtępkami, a potym y otwartą ſiłą: a zatym ta Stolica, ten Zamek, ta Swiątnica Praw, może znowu uyrzyć obcego żołnierza, na nowo przepiſuiącego Narodowi Naſzemu Prawa, podług ſwoiey woli, y pętaiącego na nowo Naſz Narod w więzy zapewne cięższe, y ściśleyſze nad te, ktòreśmy iuż doznawali. Y w cóż ſię wtedy obrócą te wyſilania Naſze do odzyſkania independencyi, ktòremi ſię teraz tak bardzo ſzczyciemy.

Gdy Ja nic inſzego nie mòwię, tylko, że trzeba, abyście Przezacne Stany, albo ſame przez ſię na tym Seymie poſtanowiły, albo przez odezwę do Woiewodztw, od nich zaſiągnęły zdania y woli, iak ma bydź urządzony Tron po Moiey śmierci, y iakim ſpoſobem zapobiedz, aby iakiekolwiek rozdwoienie umyſłow Obywatelſkich po śmierci Moiey nie ſtało ſię, ani krwawym, ani w żaden ſpoſob ſzkodliwym.

Gdy to mòwię, y nic więcey, nie przełamuię w niczym zaprzyſiężonych przeze Mnie Paktow Konwentow, y owſzem dopełniam obowiązku onych, w tych ſłowach, ktòre ſą w końcu Paktow Konwentow = *Maiąc za naypierwſzą, y wſzyſtkie inne przewyżſzaiącą powinność, to, co naybardziey pożytek y ſławę Narodowi Polſkiemu przynieść może.*

A zatym śmiało y gorliwie radzę Wam Przezacne Stany: to opatrzcie, y ſtanowcie teraz, co będzie naylepſzym dla Was po śmicrei Moiey.

Słyſzałem ſkrupuł, że Uniwerſał niepodpiſany Moią Ręką, niemoże bydź pieczętowany od Kanclerzow: na to odpowiadam; że albo ſami teraz Seymuiący mogą zrobić Uſtawę zapobiegaiącą rozdwoieniu Obywatelſkiemu po śmierci Moiey, albo ze zlecenia y woli Stanow Seymuiących mogą Marſzałkowie Seymowi wydać Uniwerſał, (wſzak iuż nie pierwſzy pod czas tego Seymu) albo nakoniec przez zwołane na to Seymiki w zwykłey Uniwerſałow ſolenności, mogą bydź wezwani wſzyſcy Obywatele do oznaymienia w tych obiektach myśli y woli ſwoiey.

To wyrzekłſzy, co Mi nayſzczerſza miłość dla Oyczyzny wynurzyć kazała, nie chcę dalſzym mowieniem tamować biegu Obrad Publicznych.

20 Września 90 r.

Gdy na Sessyi 20. 7bra JPan Trypolski Poseł Kiiowski, obróciwszy mowę do samego Nayiaśnieyszego Pana, przytoczył tę przypowiastkę, iakoby pewny Kanonik, kochaiący sług swoich, testamentem zapisał im cały maiątek swóy; a ci sludzy, zamiast wdzięczności, otruli go, aby prędzey korzystać z darów iego; y dodał tenże JP. Kiiowski, pamiętay dobry Królu! żebyś także nieżałował tego, czego żądasz z miłości ku Nam.

*Na to odpowiedział Nayiaśnieyszy Pan w słowach tych:*

Mości Panie Kiiowski, dziękuię WPanu za te oświadczenia życzliwe, które pewien iestem, że z serca iego pochodzą; ale przyim też W.Pan na wzaiem ode Mnie to oświadczenie, że Ja niechcę, ażeby w tey dla Mnie iakoweyś ostrożności Narod wystawiony został na niebespieczeństwo po śmierci Moiey; Więc przychylam się do podaney myśli przez Xcia Marszałka Konfederacyi Litewskiey, y powtarzam, że ieżeli temu zaradzenia nie uczyniemy, zostawiemy otwarte wrota do straty szczęścia, y independencyi Narodu Naszego. Nie zastanawia Mnie uwaga, że trudno będzie przewidzieć, y umiarkować wagę zdań Narodu, gdy się będzie podobało przysłać z iednego Woiewodztwa tylko Instrukcyą dla teraźnieyszych Posłow, a z drugiego nowego Plenipotencyaryusza, lub 30, lub z inszego y 300. Reprezentantow; Ja mówię, że każda Reprezentacya Seymiku, z iakieykolwiek liczby Obywatelow złożona, powinna będzie za zupełną w tym razie bydź liczoną, y za iedyną tylko; bo zawsze zdanie będzie tylko iednego Seymiku: a tak, czyli przez list tylko, y Instrukcyą teraźnieyszych Posłow, co ze wszech miar byłoby nayłatwiey, czyli przez iednego Posła nowego, czy nakoniec przez kilku, lub kilkunastu Posłow, y choćby 300. oświadczone, iednę Instrukcyą tylko znaczyć wszelako będzie; przy większey zaś liczbie Instrukcyi, będzie Woli Narodu oznaczenie. Wszakże nie ta iest myśl przepisywać Narodowi, ale zasięgać Woli Jego. Jeszcze raz, y sto razy to powtarzam, że nad Siebie Samego, więcey ważę szczęście Narodu, y nawet dodaię, że gdybym mógł życiem Moim dokupić się szczęścia Narodu, chętnie bym Go ofiarował.

1
3
9
17
28
25
30
40
41
47
53
59
60
63